

---

Państwo i Społeczeństwo

---

2015 (XV) nr 1

Izabela Pilarczyk

## ROZWIĄZANIE SPÓŁKI Z O.O. „W ORGANIZACJI”

### **Liquidation of a private limited company in an organization**

The new institution of partnership law is a private limited company (Plt) in an organization, which has a different (standalone) legal subjectivity. The creation of this institution necessitates a regulation of the moment of its liquidation. The regulation of dissolution, broadly defined in the commercial companies code, is flawed and needs a revision of the legislator. The present article attempts to show the imperfection of the law regulating liquidation of a Plt in an organization.

**Key words:** private limited company in an organization, Plt in an organization, liquidation, dissolution

*Prima facie* wydawać się może, że omawianie problematyki spółek kapitałowych „w organizacji” jest nieracjonalne. Od kilku lat obserwować można znikome zainteresowanie doktryny tą instytucją normatywną, co pozwala sądzić, że wszystko w tej materii zostało już powiedziane. Analiza poszczególnych przepisów Kodeksu spółek handlowych<sup>1</sup> odnoszących się do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „w organizacji” prowadzi jednakże do odmiennych wniosków.

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 15.09.2000 r. Kodeks spółek handlowych, tekst jednolity Dz.U. z 2013 r., poz. 1030 ze zm. (dalej jako: k.s.h.).

Kodeks handlowy<sup>2</sup>, tak jak i żaden poprzedzający go akt normatywny odnoszący się do problematyki spółki z o.o. nie znał spółki kapitałowej „w organizacji” jako samodzielnego podmiotu prawa istniejącego na etapie organizacyjnym. Dopiero k.s.h. wprowadził ją do polskiego systemu prawnego<sup>3</sup>. Zgodnie z treścią art. 33<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego<sup>4</sup> przedspółka<sup>5</sup> stanowi jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną (por. art. 11 § 2 k.s.h.). Jako *novum* krajowego prawa spółek cieszyła się ona, co zrozumiałe, znacznym zainteresowaniem doktryny. Początkowo wiązało się to również z brakiem jej zharmonizowania z ogólnie pojętym systemem prawa. Ustawodawca zmierzał do rozwiązania problemów praktycznych poprzez kolejne nowelizacje różnych ustaw. Rozwiązania przyjęte w k.s.h. ominęły nowelizacje, a zatem zachowały one pierwotne brzmienie poza doniosłą, aczkolwiek będącą efektem istotnego przeoczenia, zmianą treści art. 13 k.s.h. Wprowadzenie formy ustrojowej spółki kapitałowej w postaci spółki „w organizacji” należy ocenić pozytywnie. Niemniej na krytykę zasługuje brak reakcji ustawodawcy na poważne niedociągnięcia przyjętych rozwiązań, których niedostatki ujawniły się w praktyce funkcjonowania spółki z o.o. „w organizacji”.

Niedoskonałość przepisów kształtujących przedspółkę trwa nieprzerwanie od ponad dekady, co potwierdza aktualność większości postulatów *de lege ferenda* sformułowanych już w początkowym okresie ich wprowadzenia<sup>6</sup>. Polskich rozwiązań normatywnych nie cechuje elastyczność znana przykładowo ustawodawstwu niemieckiemu. § 11 ustawy z dnia 20 kwietnia 1892 r. o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (*Gesetz betreffend die Gesellschaften mit beschränkter Haftung*)<sup>7</sup>, swoją drogą pierwowzór instytucji spółki z o.o. „w organizacji” w skali ogólnoswiatowej, pozostaje niezmienny w swej treści. Przepis ten poddano jednakże twórczej wykładni<sup>8</sup>. W Niemczech możliwe jest dostosowywanie konstrukcji przedspółki do szybko zmieniających się realiów obrotu gospodarczego. Brak nowelizacji poszczególnych przepisów w odniesieniu do spółki z o.o. „w organizacji” w polskim systemie prawnym mogłoby sugerować istnienie analogicznej elastyczności w przypadku krajowych rozwiązań – nic bardziej mylnego.

<sup>2</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. Kodeks handlowy, Dz.U. Nr 57, poz. 502 ze zm. (dalej jako: k.h.).

<sup>3</sup> Nastąpiło to 1 stycznia 2001 r., z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych, tekst jednolity Dz.U. z 2013 r., poz. 1030 ze zm.

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, tekst jednolity Dz.U. z 2014 r., poz. 121 (dalej jako: k.c.).

<sup>5</sup> W niniejszym artykule pojęcie spółki kapitałowej „w organizacji” stosowane jest zamiennie z pojęciem przedspółki.

<sup>6</sup> A. Barczak-Oplustil, K. Oplustil, *Spółki kapitałowe w stadium organizacji*, Warszawa 2002, s. 197.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 20 kwietnia 1892 r. – o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, Reichsgesetzblatt, s. 477 i n.

<sup>8</sup> Patrz przełomowe orzeczenie niemieckiego Sądu Najwyższego (der Bundesgerichtshof) z dnia 9 marca 1981 r., BGHZ (Entscheidungssammlung des Bundesgerichtshof in Zivilsachen) 80, 129.

Nieprecyzyjność regulacji normatywnych dotyczących konstrukcji przedsiębiorstwa prowadzi do rozbieżności poglądów przedstawicieli nauki prawa. Temporalność spółek kapitałowych „w organizacji” mieści się w wąskiej kategorii spraw cieszących się jednomyślnością doktryny. Przy tej okazji warto przywołać spostrzeżenie Bielskiego, który trafnie podniósł, że skoro ustawodawca postanowił poświęcić tej przejściowej formie ustrojowej spółki kapitałowej szereg przepisów, to uprawniony wydaje się wniosek, że uznano ją za relatywnie trwałą jednostkę organizacyjną uczestniczącą w obrocie gospodarczym<sup>9</sup>. Nie ma bowiem wątpliwości co do tego, że spółka kapitałowa „w organizacji” jest pomyślana jako byt przejściowy mający prowadzić w ramach swojego ograniczonego czasowo istnienia do powstania docelowej spółki, i to pomimo posiadania autonomii podmiotowej (zob. art. 33 *in fine* k.c. w zw. z art. 12 k.s.h.). Lakoniczną, aczkolwiek istotną konstatacją jest stwierdzenie, że etap organizacyjny nie zawsze kończy się w sposób oczekiwany i pożądanym, gdyż „przekształcanie się”<sup>10</sup> przedsiębiorstwa w pełną spółkę kapitałową stanowi pierwszy, a zatem nie jedyny, przypadek ustania spółki kapitałowej „w organizacji”. Na marginesie dodać należy, że zasadnie mówi się o „przekształcaniu się” spółki „w organizacji” w spółkę docelową, a nie o jej „przekształceniu”, co wynika z automatyzmu tego zdarzenia (skutek ten następuje z mocy samego prawa)<sup>11</sup>.

Konsekwencją przyznania spółce kapitałowej „w organizacji” podmiotowości prawnej była konieczność uregulowania zagadnienia ustania jej bytu. Ustawodawca, kreując poszczególne przepisy starał się uwzględnić specyfikę tej zupełnie nowej instytucji normatywnej. Niestety normy dotyczące ustania spółki z o.o. „w organizacji” cechuje niedoskonałość, co interesująco podsumował Piotr Sęk, pisząc o braku „*elegantiae iuris* w prawnym uregulowaniu ustania bytu prawnego tego rodzaju spółek”<sup>12</sup>.

Nie sposób przy tej okazji nie wspomnieć o generalnej krytyce regulacji instytucji likwidacji spółek handlowych w k.s.h. Artykuł poświęcony wyłącznie temu zagadnieniu napisał Antoni Witosz, który wychodząc od negatywnej oceny obecnego stanu prawnego, sformułował propozycję stanu pożądanego<sup>13</sup>. Na uwagę, w kontekście omawianego tu tematu, zasługuje koncepcja przywołanego Profesora o zasadności ujęcia regulacji likwidacji spółek kapitałowych „w or-

<sup>9</sup> P. Bielski, *Spółka kapitałowa „w organizacji” a status przedsiębiorcy*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2002, nr 6, s. 2.

<sup>10</sup> Sformułowanie to wprowadził S. Włodyka, [w:] *System prawa handlowego*, t. 2: *Prawo spółek handlowych*, red. S. Włodyka, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 1367.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 1367; A. Szajkowski, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych*, t. 1: *Komentarz do artykułów 1–150*, wyd. 3, Warszawa 2012, s. 145.

<sup>12</sup> P. Sęk, *Likwidacja spółek kapitałowych w organizacji*, „Przegląd Prawa Handlowego”, maj 2013, autor odwoływał się do uwag A. Szajkowskiego [A. Szajkowski, *Uwagi na temat regulacji prawnej spółek handlowych w organizacji*, [w:] *Współczesne problemy prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana prof. dr hab. Marii Poźniak-Niedzielskiej*, red. A. Kidyba, R. Skubisz, Kraków 2007, s. 363.

<sup>13</sup> A. Witosz, *Współczesne problemy prawa prywatnego*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci profesora Edwarda Gniewka*, red. J. Gołaczyński, P. Machnikowski, Warszawa 2010, s. 683–690.

ganizacji” we wspólnym nowym dziale III, tytułu III Kodeksu spółek handlowych<sup>14</sup>. Autor słusznie podkreśla brak istotnych różnic pomiędzy odpowiednimi przepisami dotyczącymi spółki z o.o. i spółki akcyjnej, ujętymi obecnie w odrębne systematycznie grupy. W przypadku instytucji likwidacji spółek handlowych krytyce podlega przede wszystkim kopiowanie w Kodeksie spółek handlowych rozwiązań wypracowanych na kanwie minionego stanu prawnego (Kodeks handlowy), a zatem rozwiązań nieuwzględniających i niespójnych z wprowadzonymi przez k.s.h. zmianami. Tym tropem podążył Artur Nowacki, poddając krytyce regulację likwidacji spółki z o.o. Istotne wątpliwości rodzi pogląd przywołanego autora, który postuluje brak podstaw merytorycznych, a także brak uzasadnienia dla utrzymania istnienia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „w organizacji” wobec nieistnienia umowy tej spółki<sup>15</sup>. A. Nowacki argumentuje za zasadnością uzgodnienia dyspozycji art. 169 k.s.h. z rozwiązaniem przyjętym dla spółki akcyjnej w art. 325 k.s.h. Trafne zdaje się stanowisko przeciwne, w myśl którego to w przypadku spółki akcyjnej mamy do czynienia z przeoczeniem ustawodawcy<sup>16</sup>. Zatem to w stosunku do regulacji spółki akcyjnej należy mówić o luce prawnej. Sugeruje się jej wypełnienie poprzez odpowiednie stosowanie art. 169 k.s.h., czyli przyjęcie wystąpienia *ex lege* skutku w postaci rozwiązania umowy spółki akcyjnej w razie zaistnienia zdarzeń objętych dyspozycją art. 325 k.s.h.<sup>17</sup> Trafnie podnoszą Agnieszka Barczak-Oplustil i Krzysztof Oplustil, że

nie do pogodzenia z wymogami bezpieczeństwa obrotu prawnego byłoby bowiem, gdyby jego uczestnik mógł w jednej chwili utracić podmiotowość prawną, co powodowałoby jednocześnie wygaśnięcie stosunków prawnych, w których jest on stroną<sup>18</sup>.

Przyczyny ustania spółki definiuje się jako zdarzenia prawne prowadzące do jej rozwiązania<sup>19</sup>. Innymi słowy inicjują one proces rozwiązywania spółki<sup>20</sup>. Przyczyny rozwiązania spółki z o.o. „w organizacji” w tym rozumieniu można pogrupować w trzy kategorie<sup>21</sup>. W pierwszej kategorii umieścić należy wzmiankowane przekształcenie się danej spółki kapitałowej „w organizacji” w jej pełną

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 683–684, 686 i n.

<sup>15</sup> A. Nowacki, *Przejście spółki kapitałowej „w organizacji” w spółkę dojrzałą*, „Prawo Spółek” 2010, nr 12, s. 22–24.

<sup>16</sup> W art. 325 k.s.h.

<sup>17</sup> Tak: A. Barczak-Oplustil, K. Oplustil, *op. cit.*, s. 98; A. Kidyba, *Atypowe spółki osobowe*, Warszawa 2004, s. 118; idem, *Kodeks spółek handlowych. Objasnienia*, wyd. 4, Zakamycze 2004, s. 508; M. Tarska, *Podmiotowość prawna spółki kapitałowej w organizacji*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2001, nr 5, s. 10; S. Włodyka, *Kodeksowe spółki atypowe*, Warszawa 2004, s. 216–217.

<sup>18</sup> A. Barczak-Oplustil, K. Oplustil, *op. cit.*, s. 98.

<sup>19</sup> K. Kopaczyńska-Pieczniak, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, t. 2, red. A. Kidyba, wyd. 2, Warszawa 2010, s. 68.

<sup>20</sup> M. Michalski, [w:] *System prawa prywatnego*, t. 17a: *Prawo spółek kapitałowych*, red. S. Sołtysiński, Warszawa 2010, s. 515; M. Danyluk, *Rozwiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, cz. I*, „Monitor Prawniczy” 2004, nr 23, s. 1082.

<sup>21</sup> Jest to podział (zupełny i rozłączny).

formę ustrojową. Kategorię drugą stanowią przyczyny uzasadniające rozwiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a których odpowiednie zastosowanie jest możliwe pomimo i z uwzględnieniem odmienności właściwych formie spółki kapitałowej „w organizacji” (art. 270 k.s.h.). Natomiast w kategorii trzeciej znaleźć się powinny szczególne podstawy rozwiązania spółki z o.o. w organizacji, o których mowa w art. 169 i 170 k.s.h., stanowiące *lex specialis* względem regulacji likwidacji wpisanej do Krajowego Rejestru Sądowego<sup>22</sup> spółki kapitałowej.

Kategoria pierwsza nie wymaga szerszego komentarza. W przypadku prawidłowego przebiegu procesu tworzenia spółki dochodzi do zmiany formy ustrojowej spółki z organizacyjnej na „dojrzałą”, gdyż z chwilą wpisu spółki z o.o. „w organizacji” do Rejestru staje się ona spółką posiadającą od tej chwili osobowość prawną. Zgodnie z zasadą kontynuacji i tożsamości (art. 12 k.s.h.) spółka jako podmiot nie zmienia się. Niemniej na gruncie języka prawnego, a także prawniczego dla określenia tego zdarzenia prawnego stosowane jest pojęcie ustania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „w organizacji”. Podkreślić należy, że w tym jedynym przypadku, jak słusznie podkreśla Monika Tarska, pojęcie „ustania spółki” stanowi skrót myślowy<sup>23</sup>. O ustaniu rozumianym jako zakończenie bytu prawnego spółki kapitałowej „w organizacji” można bowiem zasadnie mówić jedynie wobec nastąpienia tego skutku na etapie organizacyjnym.

Omówienia wymaga kategoria druga, gdyż nie ma zgodności co do jej zakresu wśród przedstawicieli nauki prawa. Należy podkreślić, że kategoria druga i trzecia obejmują przyczyny, po zaistnieniu których zachodzi konieczność ustania spółki w wąskim rozumieniu pojęcia „ustanie” (ustanie *sensu stricto*), gdyż dochodzi do definitywnego zakończenia bytu spółki z o.o. „w organizacji” na etapie organizacyjnym. Analiza okoliczności ustania spółki kapitałowej „w organizacji” wymaga pochylenia się nad możliwością wystąpienia tego skutku mocą odpowiedniego zastosowania przepisów o rozwiązaniu i likwidacji spółki docelowej, tj. z tych samych przyczyn, jakie powodują rozwiązanie zarejestrowanej spółki kapitałowej (art. 270, 491 i n. w zw. z art. 11 § 2 k.s.h.)<sup>24</sup>.

Katalog okoliczności uzasadniających rozwiązanie przedspółki stanowią: przyczyny przewidziane w umowie spółki, odpowiednio zastosowane przepisy tytułu IV k.s.h., które regulują łączenie, podział i przekształcenie spółek już zarejestrowanych, ogłoszenie upadłości spółki, uchwała wspólników o rozwiązaniu spółki stwierdzona protokołem sporządzonym przez notariusza, a także analogicznie uchwała o przeniesieniu siedziby spółki za granicę. Odrębnego wskazania wymaga możliwość rozwiązania spółki mocą orzeczenia sądu na żądanie wspól-

---

<sup>22</sup> Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, Dz.U. 1997 Nr 121, poz. 769 (dalej jako: Rejestr).

<sup>23</sup> M. Tarska, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Istota. Ustrój. Funkcjonowanie*, Warszawa 2003, s. 161 i n.

<sup>24</sup> M. Michalski, *op. cit.*, s. 560; *System prawa handlowego...*, t. 2, s. 1371.

nika lub członka organu spółki, jeżeli osiągnięcie celu spółki stało się niemożliwe (przed upływem terminu do jej rejestracji lub przed uprawomocnieniem się postanowienia o odmowie rejestracji), albo jeżeli zaszły inne ważne przyczyny wywołane stosunkami spółki oraz na żądanie oznaczonego w odrębnej ustawie organu państwowego, jeżeli działalność spółki „w organizacji” naruszająca prawo zagraża interesowi publicznemu (art. 271 k.s.h.)<sup>25</sup>. Jak trafnie zauważa Marcin Chomiuk w powyżej wskazanych przypadkach (uwzględniając odmienności tej formy ustrojowej) stosuje się przepisy dotyczące likwidacji zarejestrowanej spółki z o.o. (art. 270–290 w zw. z art. 11 § 2 k.s.h.), jednakże z pominięciem regulacji szczególnych objętych treścią art. 170 k.s.h. Panuje zgodność, że *de lege lata* odpowiednie zastosowanie art. 270 pkt 2 w zw. z 11 § 2 k.s.h. uzasadnia dopuszczalność powzięcia decyzji o rozwiązaniu spółki w sytuacji, gdy np. zdezaktualizował się cel, dla którego powołano spółkę lub też wspólnicy stracili zainteresowanie doprowadzeniem do powstania spółki docelowej<sup>26</sup>. Specyfiką tej uchwały wspólników jest to, że dotyczy ona rozwiązania spółki, a nie umowy spółki<sup>27</sup>. Ustanie spółki „w organizacji” na skutek odpowiedniego zastosowania przepisów regulujących łączenie, podział i przekształcenie spółek już zarejestrowanych (art. 491 i n. w zw. z art. 11 § 2 k.s.h.) jest najbardziej kontrowersyjnym potencjalnym przypadkiem rozwiązania przedspółki. Część doktryny wyraźnie opowiada się za dopuszczalnością tego rodzaju przekształceń<sup>28</sup>, podczas gdy inni przedstawiciele nauki prawa negują taką możliwość<sup>29</sup>. Podążając za Stanisławem Włodyką podzielić należy pogląd o wyjątkowej faktycznej możliwości przekształceń spółki z o.o. „w organizacji”, pomimo prawnej dopuszczalności odpowiedniego zastosowania przepisów je regulujących<sup>30</sup>. W obowiązującym stanie prawnym brak regulacji normatywnych, z których można byłoby wyprowadzać zakaz odpowiedniego stosowania przepisów tytułu IV k.s.h. wbrew odesłaniu z art. 11 § 2 k.s.h. Nie zachodzi tu również przypadek wyłączenia odpowiedniego zastosowania przepisów o przekształceniu spółek zarejestrowanych z uwagi na ich sprzeczność z charakterem spółki z o.o. „w organizacji”. Pomimo tego, że część przepisów wymaga dla skuteczności odpowiedniego przekształcenia doko-

<sup>25</sup> M. Chomiuk, [w:] *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, red. Z. Jara, Warszawa 2014, s. 619.

<sup>26</sup> *Ibidem*.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> Zob. A. Kidyba, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2012, s. 221; A. Witosz, *Zdolność łączeniowa i podziałowa spółek kapitałowych w organizacji*, „Prawo Spółek” 2003, nr 10, s. 2 i n. oraz J. Golonka, *Zdolność połączenia spółek kapitałowych*, „Przegląd Prawa Handlowego”, kwiecień 2010, nr 4, s. 42 i n.

<sup>29</sup> A. Barczak-Oplustil, K. Oplustil, *op. cit.*, s. 72, a także autorzy, którzy uznają niecelowość i niedopuszczalność stosowania tych przepisów – A. Szumański, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych*, t. 4: *Komentarz do artykułów 459–633*, wyd. 2, Warszawa 2009, s. 197; A. Witosz, *Łączenie się i podział spółek w kodeksie spółek handlowych: omówienia, wzory, przepisy, wskazówki praktyczne*, Bydgoszcz 2002, s. 22 i n.; M. Rodzyńkiewicz, *Łączenie się spółek. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2003, s. 17; *System prawa handlowego...*, t. 2, s. 1373.

<sup>30</sup> *System prawa handlowego...*, t. 2, s. 1373.

nania stosownego wpisu w rejestrze (art. 493 § 3 k.s.h., art. 530 § 1 k.s.h.; z tym zastrzeżeniem, że za wpis uważa się również wykreślenie), którego to wymogu spółka z o.o. „w organizacji” z oczywistych względów spełnić nie może, to jednakże odpowiedniość stosowania przepisów o przekształceniach umożliwia ich zmodyfikowane zastosowanie umożliwiające uwzględnienie specyfiki tej formy ustrojowej spółki kapitałowej<sup>31</sup>. Przez modyfikację tą rozumie się istnienie odpowiednich zabezpieczeń podmiotów trzecich rekompensujące brak domniemań wynikających z Rejestru. Stanowi je solidarna odpowiedzialność samej spółki posiadanym przez nią majątkiem, a także odpowiedzialność wspólników do wysokości niewniesionych wkładów oraz osób, które działały w imieniu spółki „w organizacji” (art. 13 k.s.h). Jednakże z uwagi na długotrwałość, a także skomplikowanie postępowania przekształceniowego, jego zastosowania do tymczasowej formy ustrojowej spółki kapitałowej „w organizacji” jest znikome<sup>32</sup>. Równocześnie niewykluczone jest zaistnienie takich stanów faktycznych, w których przekształcenie będzie możliwe z uwagi na znaczne wydłużenie czasu trwania spółki kapitałowej „w organizacji”<sup>33</sup>.

Jedynie pozornie wydawać się może, że spółka z o.o. „w organizacji” uprawniona jest do funkcjonowania w obrocie prawnym maksymalnie przez sześć miesięcy od momentu jej powstania. Wprawdzie ustawowy termin na dokonanie rejestracji spółki wynosi sześć miesięcy od daty sporządzenia umowy spółki z o.o., a zarazem nie może być przedłużony ani uchwałą wspólników (zgromadzenia wspólników), ani umową zawartą pomiędzy wspólnikami<sup>34</sup>, to w istocie z chwilą ziszczenia się hipotezy normy wynikającej z art. 169 k.s.h. nie dochodzi do ustania bytu prawnego spółki „w organizacji”, a jedynie do rozwiązania umowy spółki<sup>35</sup>. Tym samym, rozwiązanie umowy spółki i ustanie spółki z o.o. „w organizacji” jako podmiotu nie stanowią tożsamyh zdarzeń prawnych i nie muszą wyteępować w tym samym czasie. Również w przypadku złożenia wniosku o wpis z zachowaniem terminu istnieje możliwość trwania spółki „w organizacji” przez okres dłuższy niż pół roku, gdyż również samo postępowanie rejestracyjne może trwać długo (co samo w sobie nie jest już zależne od nikogo oprócz sądu).

Kompleksowość niniejszego opracowania wymaga dodania, że w polskim porządku prawnym spółki kapitałowe „w organizacji” posiadają zdolność upadłościową<sup>36</sup>. Zakończenie postępowania upadłościowego również prowadzi do utraty bytu prawnego przez przedspółkę<sup>37</sup>.

<sup>31</sup> Odmienne A. Bączak-Oplustil, K. Oplustil, *op. cit.*, s. 72.

<sup>32</sup> *Ibidem* – zastrzec należy, że autorzy ci całkowicie wykluczają taką możliwość.

<sup>33</sup> Zob. *System prawa handlowego...*, t. 2, s. 1373.

<sup>34</sup> Przepis ten ma charakter *ius cogens*.

<sup>35</sup> *System prawa handlowego...*, t. 2, s. 1369.

<sup>36</sup> K. Michalak, *Materialnoprawne i formalnoprawne przesłanki ogłoszenia upadłości spółek handlowych*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2006, nr 1, s. 10; Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze, tekst jednolity Dz.U. z 2012 r., poz. 1112.

<sup>37</sup> *System prawa handlowego...*, t. 2, s. 1371.

Przyczyny ustania spółki „w organizacji” ujęte w kategorii trzeciej określiła się pojęciem „zwinienia spółki”<sup>38</sup>. Mowa tutaj o dwóch przypadkach wynikających z obiektywnie weryfikowalnych przyczyn, tj. niezgłoszenia spółki do rejestru w terminie sześciu miesięcy od zawarcia umowy spółki, lub też uprawomocnienia się postanowienia sądu rejestrowego odmawiającego dokonania wpisu (art. 169 k.s.h.). Nie ma możliwości sanowania tudzież zmiany konsekwencji ziszczenia się powyższych przesłanek – umowa spółki z mocy prawa ulega rozwiązaniu. Zastrzec należy, że co do możliwości uchylecia skutku prawnego określonego w art. 169 *in fine* k.s.h. w drodze powzięcia uchwały o dalszym istnieniu spółki mamy rozbieżne stanowiska przedstawicieli nauki prawa<sup>39</sup>. Jej zwolennicy postulują taką możliwość na skutek odpowiedniego zastosowania art. 273 k.s.h. do spółki z o.o. „w organizacji” „w likwidacji”, a zatem poprzez dokonanie odpowiedniej zmiany umowy spółki, co skutkować miałyby wydłużeniem mocy obowiązującej pierwotnego aktu założycielskiego (aktu w formie notarialnej) na dalsze sześć miesięcy<sup>40</sup>. Należy przychylić się do trafnych spostrzeżeń o niemożności uchylecia mocą czynności prawnych skutku prawnego następującego *ex lege* z chwilą ziszczenia się przesłanek art. 169 k.s.h.<sup>41</sup>

Skutek w postaci rozwiązania umowy następuje z chwilą upływu terminu lub uprawomocnienia się postanowienia sądu rejestrowego odmawiającego wpisu i oddziałuje na przyszłość. Na gruncie Kodeksu spółek handlowych nastąpiła zmiana w stosunku do rozwiązania przyjętego w Kodeksie handlowym, gdyż art. 172 k.h. stanowił o utracie mocy obowiązującej przez umowę spółki<sup>42</sup>. Wybór konstrukcji rozwiązania umowy oznacza wywołanie tegoż skutku *ex nunc*, a zatem nie od chwili zawarcia umowy (*ex tunc*)<sup>43</sup>. Jednocześnie nie można utożsamiać rozwiązania umowy spółki z o.o. z ustaniem stosunku prawnego istniejącego od zawarcia umowy spółki. Stosunek ten trwa nadal. Pozostaje bowiem kwestia zaciągniętych w imieniu spółki zobowiązań, a także ewentual-

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 1368.

<sup>39</sup> „Za” – A. Szajkowski, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych...*, t. 1, s. 938; I. Weiss, [w:] J. Frąckowiak, A. Kidyba, K. Kruczałak, W. Pyziół, I. Weiss, *Kodeks handlowy. Komentarz*, red. K. Kruczałak, Warszawa 1999, s. 238, również „za”, ale z przyjęciem odmiennej argumentacji A. Kidyba, *Spółka...*, *op. cit.*, s. 371 i n., który podnosi dopuszczalność „przerwania biegu” tego terminu, poprzez zawarcie nowej umowy, choćby o identycznej treści, ale dokonanej w innej dacie, co w jego ocenie prowadzi do rozpoczęcia biegu terminu sześciomiesięcznego od nowa; pośrednio „za” również *System prawa handlowego...*, t. 2, s. 1376, którego zdaniem można zapobiec ustawowemu skutkowi upływu czasu poprzez zawarcie nowej umowy spółki z o.o. Zastrzega jednocześnie ustanie spółki pierwotnej z jednoczesnym powstaniem nowej spółki; „przeciw” – M. Chomiuk, *op. cit.*, s. 613–614; R. Pabis, *Komentarz. Spółka z o.o.*, wyd. 2, Warszawa 2003, s. 110.

<sup>40</sup> A. Szajkowski, *Kodeks spółek handlowych...*, t. 1, s. 938.

<sup>41</sup> R. Pabis, *Komentarz...*, *op. cit.*, s. 110.

<sup>42</sup> R. Potrzeszcz, [w:] J.P. Naworski, K. Strzelczyk, T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Tytuł III: *Spółki kapitałowe*, Dział I: *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, t. 2, wyd. 1, Warszawa 2011, s. 75.

<sup>43</sup> M. Rodzynkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2009, s. 263; R. Potrzeszcz, *Kodeks spółek handlowych...*, *op. cit.*, wyd. 1, s. 189; K. Kopaczyńska-Pieczniak, *op. cit.*, s. 65.



na konieczność zwrotu, rozliczenia wniesionych wkładów<sup>44</sup>. Trafnie przyjmuje się, że rozwiązanie umowy spółki przed jej zarejestrowaniem należy traktować jako zdarzenie wszczynające proces rozwiązania spółki z o.o. „w organizacji”<sup>45</sup>. Spółka „w organizacji” jako podmiot prawa i strona stosunków prawnych ulega rozwiązaniu dopiero po dokonaniu stosownych rozliczeń z wierzycielami spółki, a także ze współnikami<sup>46</sup>. Stąd na uwagę zasługuje pogląd Agnieszki Pyrzyńskiej, zgodnie z którym:

należałoby zrezygnować ze stosowania pojęcia „rozwiązanie umowy” na oznaczenie przyczyny zakończenia stosunku zobowiązaniowego. Zgodnie bowiem z regułami języka polskiego pojęcie „rozwiązanie” wiąże się ze skutkiem (wynikiem), nie zaś z przyczyną. Tym samym na przykład, uznawanie wypowiedzenia za rozwiązanie umowy stoi w sprzeczności z regułami języka polskiego. Co więcej, nie zawsze wypowiedzenie skutkuje natychmiastowym „rozwiązaniem umowy”<sup>47</sup>.

Zauważyć należy również, że zmianie podlega pierwotny cel spółki (doprowadzenie do powstania docelowej spółki), którego realizacja stała się niemożliwa. Od tego momentu nowym celem działania spółki z o.o. „w organizacji” jest zakończenie wszystkich spraw związanych z jej dotychczasowym udziałem w obrocie prawnym<sup>48</sup>.

Konieczność podjęcia działań w celu dokonania rozliczeń zarówno ze współnikami w zakresie wniesionych wkładów, jak i z wierzycielami jest konsekwencją tego, że rozwiązanie umowy spółki nie znosi powstałego z chwilą zawarcia umowy stosunku spółki z mocą wsteczną<sup>49</sup>.

Można wyodrębnić trzy sposoby prowadzące do osiągnięcia nowego celu spółki. Najprostszym, a zarazem wynikającym jedynie konkludentnie z ustawy, przypadkiem jest sytuacja, gdy nie podjęto żadnych działań poza zawarciem umowy spółki z o.o. W takim przypadku nie ma ani majątku spółki, ani jakichkolwiek zobowiązań spółki. Chodzi tutaj o sytuację, gdy nie powołano zarządu spółki ani pełnomocnika, o którym mowa w art. 161 § 2 k.s.h., lub też gdy pomimo ich ustanowienia nie doszło do zaciągnięcia przez nich w imieniu spółki żadnych zobowiązań, a także gdy nie dokonano wpłat na udziały. W takim stanie faktycznym rozwiązanie umowy spółki stanowi jednocześnie ustanie pierwotnego stosunku, o którym była mowa powyżej. Niejednokrotnie wariant ten podciąga się pod kolejny sposób zakończenia egzystencji przedspółki, którym

<sup>44</sup> M. Chomiuk, *op. cit.*, s. 613–614.

<sup>45</sup> A. Barczak-Oplustil, K. Oplustil, *op. cit.*, s. 98.

<sup>46</sup> A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych*, t. 1: *Komentarz do art. 1–300 k.s.h.*, wyd. 4, Kraków 2006, s. 759.

<sup>47</sup> A. Pyrzyńska, *Rozwiązanie umowy przez strony*, Warszawa 2003, s. 16.

<sup>48</sup> A. Szajkowski, M. Tarska, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych*, t. 2: *Komentarz do artykułów 151–300*, wyd. 2, Warszawa 2005, s. 246.

<sup>49</sup> K. Kopaczyńska-Pieczniak, *op. cit.*, s. 65.

jest tryb nielikwidacyjny<sup>50</sup>. Zgodnie z treścią art. 170 § 1 *ab initio* k.s.h. nie przeprowadza się likwidacji, gdy spółka jest w stanie dokonać niezwłocznie zwrotu wszystkich wniesionych wkładów lub pokryć w pełni wierzytelności osób trzecich. W sytuacji, gdy spółka „w organizacji” nie posiada dostatecznych środków finansowych, by dokonać niezbędnych rozliczeń, zarząd zobligowany jest do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego spółki „w organizacji”, stosując odpowiednio przepisy dotyczące likwidacji spółki docelowej (art. 170 § 1 *in fine* i 170 § 2 k.s.h.).

Ustawodawca, wprowadzając możliwość bezlikwidacyjnego rozwiązania spółki, dał wyraz potrzebie dostrzeżenia różnic w (skali) działalności zarejestrowanej spółki z o.o. i poprzedzającej ją formy ustrojowej – spółki z o.o. „w organizacji”. Wśród wielu odrębności wskazać należy te najbardziej relewantne w kontekście ustania bytu danej jednostki organizacyjnej. Po pierwsze inne cele przyświecają spółce z o.o. „w organizacji”, a inne spółce docelowej, co z kolei przekłada się (lub też powinno przekładać się zdaniem ustawodawcy) na rodzaj i rozmiar zaciąganych zobowiązań. Spółka z o.o. posiadająca osobowość prawną stanowi atrakcyjniejszego potencjalnego kontrahenta niż jej poprzedniczka, która pomimo statusu prawnego tzw. ułomnej osoby prawnej jest jednocześnie *a priori* ograniczona czasowo w swym istnieniu, a zatem pertraktowanie z nią wiąże się z podwyższonym ryzykiem. W pełni uzasadnione jest nadanie procedurze likwidacyjnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością charakteru obligatoryjnego. Nie dziwi również jej silne sformalizowanie (art. 277 i art. 279 k.s.h.), udział sądu (art. 276–277 i art. 288–289 k.s.h.), czy też dopuszczenie doń zainteresowanych osób trzecich (art. 276 § 4 i art. 282 § 2 k.s.h.)<sup>51</sup>.

Wspomniane różnice nie stanowią dostatecznej podstawy tak znacznego uproszczenia i odformalizowania bezlikwidacyjnego trybu zwinięcia spółki „w organizacji” jak to ma miejsce obecnie w połączeniu ze zdawkowością odnoszących się doń regulacji normatywnych. Problematyczne jest nie tylko ustalenie momentu rozwiązania przedspółki, lecz również uzgodnienie, jaki jest wzajemny stosunek pomiędzy zwrotem wkładów, a pokryciem wierzytelności osób trzecich. Artykuł 170 § 1 k.s.h. nie rozstrzyga jednoznacznie tej kwestii, a jego redakcja może być myląca<sup>52</sup>. Znaczna większość przedstawicieli nauki prawa przyjmuje, że konieczność zaspokojenia wierzycieli spółki wyprzedza prawo wspólników do zwrotu wniesionych wkładów (z uwagi na zastosowanie art. 170 § 2 w zw. z 474 § 1 k.s.h.)<sup>53</sup>. Istnieją też odmienne głosy, według których z brzmienia art. 170 § 1 *in principio* wynika alternatywa rozłączna (wymienność)

<sup>50</sup> A. Szajkowski, M. Tarska, *Kodeks spółek handlowych...*, *op. cit.*, t. 2, s. 246.

<sup>51</sup> Zob. szerzej M. Tarska, *Spółka...*, *op. cit.*, s. 168–170.

<sup>52</sup> P. Sęk, *op. cit.*, s. 31.

<sup>53</sup> M. Chomiuk, *op. cit.*, s. 616; *System prawa handlowego...*, t. 2, s. 1370–1371; S. Sołtysiński, *Kodeks spółek handlowych...*, *op. cit.*, t. 3, wyd. 2, s. 203; A. Szajkowski, *Formy ustrojowe spółek handlowych*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 8, *passim*.

tych czynności<sup>54</sup>. Pogląd ten wynika z prostej konstatacji, że tryb bezlikwidacyjny wchodzi w grę, gdy spółka z o.o. „w organizacji” jest w stanie niezwłocznie dokonać zwrotu wszystkich wkładów oraz w pełni pokryć wierzytelności osób trzecich<sup>55</sup>. Skoro niemożność spełnienia któregokolwiek z tych warunków inicjuje konieczność wszczęcia postępowania likwidacyjnego, to bez znaczenia jest kolejność zaspokajania podmiotów uprawnionych. Środków musi wystarczyć na zaspokojenie jednych i drugich, w przeciwnym bowiem razie, konieczne staje się przeprowadzenie tzw. uproszczonej likwidacji. Innymi słowy, rozliczenie ze współnikami (zwrot wkładów) oraz z wierzycielami (pokrycie wierzytelności) jest obligatoryjnym warunkiem odstąpienia od likwidacji<sup>56</sup>. Niedoskonałość tej koncepcji można wykazać na prostym przykładzie zastosowania trybu bezlikwidacyjnego, w sytuacji gdyby miało się okazać (po pewnym czasie), że w istocie brak było przesłanek do jego wszczęcia.

Po dokonaniu odpowiednich rozliczeń z wierzycielami i współnikami może dodatkowo zaistnieć potrzeba podziału pomiędzy współników (w stosunku do ich udziałów) pozostałego majątku spółki „w organizacji” (art. 11 § 2 w zw. z art. 286 § 2 k.s.h.)<sup>57</sup>.

Wobec spełnienia ustawowych przesłanek zwinienia spółki (upływ terminu do rejestracji lub uprawomocnienie się postanowienia sądu odmawiające rejestracji), a także, gdy spółka „w organizacji” nie jest w stanie dokonać niezwłocznego zwrotu wszystkich wniesionych wkładów i pokryć w pełni wierzytelności osób trzecich zastosowanie znajduje uproszczone postępowanie likwidacyjne (art. 170 k.s.h.). W przypadku tego trybu nie można już mówić o lapidarności odnoszących się doń regulacji, jak to ma miejsce w przypadku bezlikwidacyjnego rozwiązania spółki. W tym bowiem przypadku mamy, oprócz ogólnego odesłania do odpowiedniego stosowania przepisów rozdziału dwunastego Kodeksu spółek handlowych<sup>58</sup>, także normy szczególne zawarte w art. 170 k.s.h. W pierwszym rzędzie zastosowanie znajduje regulacja *lex specialis* (art. 170 § 1, 3–5 k.s.h.). W myśl tych przepisów likwidacji spółki z o.o. „w organizacji” dokonuje zarząd, natomiast w wypadku jego braku – likwidatora lub likwidatorów ustanawia zgromadzenie współników albo sąd rejestrowy (będzie to sąd właściwy ze względu na określoną w umowie spółki jej siedzibę – art. 170 § 5 k.s.h.). Już na tle tej regulacji istnieją kontrowersje co do ustalenia kompetencji sądu rejestrowego do powołania likwidatorów<sup>59</sup>. Luka prawna w tym zakresie wynika z braku określenia przesłanek uzasadniających działanie sądu czy to z urzędu, czy też na wnio-

---

<sup>54</sup> S. Krześ, [w:] J. Jacyszyn, S. Krześ, E. Marszałkowska-Krześ, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo*, wyd. 1, Warszawa 2001, s. 430; A. Nowacki, *op. cit.*, s. 28.

<sup>55</sup> A. Kidyba, *Spółka...*, *op. cit.*, s. 368.

<sup>56</sup> *Ibidem*.

<sup>57</sup> M. Chomiuk, *op. cit.*, s. 616.

<sup>58</sup> Przepisów o likwidacji spółki z o.o.

<sup>59</sup> R. Pabis, *Kodeks spółek handlowych...*, *op. cit.*, wyd. 2, s. 650–651.

sek. Posłużenie się przez ustawodawcę alternatywą rozłączną prowadzi do wniosku, że ustanowienie likwidatorów przez sąd tudzież zgromadzenie wspólników jest równoważne, a zatem jest dopuszczalne w analogicznych okolicznościach dla obu kategorii podmiotów<sup>60</sup>. Nie ma jednak w tym zakresie pełnej zgodności, gdyż prezentowany jest również pogląd o istnieniu preferencji do ustanowienia likwidatorów po stronie zgromadzenia wspólników. Tezę tę wyprowadza się z systemowej funkcji organu, jakim jest zgromadzenie wspólników. Zwolennicy tego poglądu przyjmują, że uprawnienie sądu rejestrowego w tym zakresie przyjmuje charakter subsydiarny<sup>61</sup>. Zdaniem M. Chomiuka:

wyduje się być uzasadniony pogląd, że ustanowienie likwidatorów przez sąd rejestrowy będzie mogło zostać dokonane na wniosek któregokolwiek ze wspólników albo wierzyciela spółki, przy czym ustanowienie takie nie byłoby skuteczne, jeżeli spółka ma zarząd albo likwidatora powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników<sup>62</sup>.

Niektórzy przedstawiciele doktryny reprezentują ponadto pogląd o możliwości powołania likwidatorów przez sąd rejestrowy tylko w razie ich odwołania, co zarazem wyklucza taką możliwość wobec pierwszych likwidatorów<sup>63</sup>. Nauka prawa przyjmuje jednomyślnie, że niedopuszczalne jest stosowanie art. 276 § 3 k.s.h. do spółki z o.o. „w organizacji”. Przepis ten przyznaje prawo ustanowienia likwidatorów przez sąd dokonujący rozwiązania spółki. Tymczasem wobec spółki „w organizacji” nigdy nie można sensownie mówić o sytuacji, w której sąd orzekałby o jej rozwiązaniu<sup>64</sup>. Specyfika uproszczonego postępowania likwidacyjnego przejawia się ponadto w jednokrotnym ogłoszeniu o otwarciu likwidacji, połączonym z wezwaniem wierzycieli do zgłoszenia swoich wierzytelności w skróconym do miesiąca terminie od dnia ogłoszenia (por. zasady ogólne – art. 279 i 288 k.s.h.).

Również ta odmiennosc w stosunku do likwidacji zarejestrowanej spółki z o.o. została skrytykowana. Artur Nowacki podnosi, że pozostawanie spółki w stadium organizacyjnym w chwili przeprowadzania likwidacji nie powinno mieć znaczenia dla liczby wymaganych ogłoszeń oraz dla długości terminu do zgłaszania swych wierzytelności przez wierzycieli<sup>65</sup>. Należy jednak pamiętać, że *de lege lata* nie przewidziano sankcji wobec wierzyciela, który nie dochowa terminu przewidzianego na zgłoszenie swojej wierzytelności, o ile nastąpi ono przed dokonaniem podziału (w dobrej wierze) majątku spółki pomiędzy wspólników<sup>66</sup>.

<sup>60</sup> M. Litwińska-Werner, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2007, s. 478.

<sup>61</sup> M. Chomiuk, *op. cit.*, s. 616, wniosek ten wyprowadzony został z regulacji k.s.h. tj. np. art. 212 § 4 k.s.h., 237 § 1 k.s.h., 253 § 2 k.s.h.

<sup>62</sup> *Ibidem*.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 617.

<sup>64</sup> M. Litwińska-Werner, *op. cit.*, s. 480.

<sup>65</sup> A. Nowacki, *op. cit.*, s. 25.

<sup>66</sup> Zobacz: art. 286 w zw. z 11 § 2 k.s.h.

Takie spóźnione wierzytelności (wymagalne i niesporne) należy zaspokoić, a spóźnionego wierzyciela należy traktować tak jak innych wierzycieli, którzy dokonali zgłoszenia w terminie<sup>67</sup>.

Sąd Najwyższy w drodze uchwały stwierdził, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, która nie rozpoczęła prowadzenia swego przedsiębiorstwa ani nie zaciągnęła zobowiązań, może być wykreślona z rejestru handlowego dopiero po przeprowadzeniu likwidacji<sup>68</sup>. Zasadnie poddaje się to rozwiązaniu krytyce<sup>69</sup>. *De lege lata* to rejestracja spółki, a nie rozpoczęcie działalności jest bowiem kwestią kluczową. Z praktycznego punktu widzenia może to prowadzić do absurdalnych sytuacji. Z jednej strony może się zdarzyć, że spółka z o.o. „w organizacji” będzie prowadzić szeroko zakrojoną działalność, a mimo to związać się będzie w sposób uproszczony, a jej liczni wierzyciele, którym fakt ten (nieujawniany w Krajowym Rejestrze Sądowym) ogłaszany jest jednokrotnie, będą mieli jedynie miesiąc<sup>70</sup> na zgłoszenie swoich wierzytelności. Z drugiej – natomiast spółka z o.o., której jedyną działalnością byłoby zgromadzenie wkładów i uzyskanie osobowości prawnej, będzie zobligowana do przeprowadzenia kosztownego postępowania likwidacyjnego.

Najbardziej doniosłą kwestią jest ustalenie momentu ustania bytu spółki z o.o. w organizacji. Chwila ta ma znaczenie praktyczne, gdyż w trakcie całego okresu zwinięcia zarówno likwidacyjnego, jak i bezlikwidacyjnego przedspółka zachowuje podmiotowość prawną<sup>71</sup>. Istotność tego zagadnienia wynika ponadto z faktu trwania w tym czasie również odpowiedzialności osób objętych hipoteką art. 13 k.s.h.<sup>72</sup> Istnienie w obrocie gospodarczym podmiotów martwych uważa się za stan niepożądany, może to być mylące dla pozostałych uczestników tego obrotu<sup>73</sup>. Tymczasem ustalenie momentu ustania spółki z o.o. „w organizacji” okazuje się z uwagi na niedoskonałość regulacji normatywnych wysoce problematyczne, a w skrajnych sytuacjach wręcz niemożliwe. Nie należy utożsamiać zakończenia likwidacji spółki z zakończeniem jej egzystencji. Podkreślał tą różnicę A. Witosz, pisząc że odmiennymi zdarzeniami prawnymi w rozumieniu k.s.h. są: przyczynty rozwiązania spółki, rozwiązanie spółki i likwidacja<sup>74</sup>.

Powierzchnowa analiza regulacji zwinięcia spółki z o.o. „w organizacji” w trybie likwidacyjnym może prowadzić do wniosku, że w art. 170 § 4 k.s.h. precyzyjnie i jednoznacznie określono chwilę ustania bytu prawnego spółki z o.o.

<sup>67</sup> P. Skorupa, *Likwidacja spółki z o.o. – zagadnienia praktyczne procedury likwidacyjnej*, „Prawo Spółek” 2010, nr 4, s. 45.

<sup>68</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1994 r., sygnatura akt III CZP 178/93.

<sup>69</sup> P. Skorupa, *op. cit.*, s. 40.

<sup>70</sup> Należy jednak pamiętać o uwagach poczynionych wcześniej w kwestii braku sankcji wobec niedochowania tego terminu.

<sup>71</sup> K. Kopaczyńska-Pieczniak, *op. cit.*, s. 66.

<sup>72</sup> M. Litwińska-Werner, *op. cit.*, s. 485.

<sup>73</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2003 r., sygnatura akt IV CK 256/02, LEX nr 134088.

<sup>74</sup> A. Witosz, *Współczesne...*, *op. cit.*, s. 683.

„w organizacji”. Zgodnie z tym przepisem zdarzenie to ma miejsce z chwilą zatwierdzenia sprawozdania likwidacyjnego przez zgromadzenie wspólników. Ustawodawca nie odniósł się jednak do przypadku niezatwierdzenia sprawozdania likwidacyjnego. Mamy wówczas do czynienia z (kolejną) typową luką prawną. O ile doktryna uporała się z przypadkiem nieodbycia się zgromadzenia wspólników z uwagi na brak kworum, a w konsekwencji niedopełnieniem tego wymogu<sup>75</sup>, o tyle w przypadku niezatwierdzenia sprawozdania likwidacyjnego z innych przyczyn brakuje przekonującego rozwiązania. Zaproponowano, by w takiej sytuacji likwidatorzy ogłosili w siedzibie spółki „w organizacji” niezatwierdzone sprawozdanie i by tę chwilę uznać za moment ustania spółki<sup>76</sup>. Można przychylić się do tego poglądu jedynie w razie nieodbycia się zgromadzenia wspólników z innego powodu niż brak kworum. Jednakże możliwa jest również sytuacja, gdy wspólnicy nie godzą się na zatwierdzenie sprawozdania likwidacyjnego<sup>77</sup>. Nie sposób odmówić wspólnikom tego uprawnienia w ramach prawidłowo zwołanego i przeprowadzonego zgromadzenia. Oczywiście uzasadnione jest w tej sytuacji dokonanie zmian osobowych wśród likwidatorów, tudzież wystąpienie wobec nich z odpowiednimi roszczeniami<sup>78</sup>. Niemniej nie rozwiązuje to problemu możliwości powstania sytuacji patowej trwania martwego podmiotu wyłącznie z przyczyn formalnych, w zasadzie przez nieograniczony czas<sup>79</sup>.

Jeszcze bardziej kontrowersyjna jest regulacja kwestii ustania bytu spółki z o.o. „w organizacji” w trybie bezlikwidacyjnym. W przypadku nielikwidacyjnego zwinienia przedspółki w zasadzie brakuje wyraźnej regulacji chwili wystąpienia tego skutku. W doktrynie zaproponowano wypełnienie istniejącej luki prawnej w tym zakresie poprzez funkcjonalną wykładnię art. 170 k.s.h. Propozycja ta polega na przyjęciu założenia, że momentem rozwiązania spółki powinien być dzień pełnego zwrotu wniesionych wkładów oraz pełnego pokrycia wierzytelności osób trzecich<sup>80</sup>. W istocie powinna to być chwila pełnego zwrotu ostatniego wkładu wspólnika, co musi mieć miejsce po pokryciu wszystkich wierzytelności spółki z o.o. w organizacji<sup>81</sup>.

<sup>75</sup> Doktryna przyjęła zasadność odpowiedniego zastosowania przepisów art. 288 § 2–4 k.s.h., tak: A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych*, t. I: *Komentarz do art. 1–300 k.s.h.*, wyd. 8, Kraków 2011, s. 707–709; R. Potrzebny, *Kodeks spółek handlowych...*, *op. cit.*, wyd. 1, s. 76–77; A. Rachwał, [w:] *System prawa handlowego...*, t. 2, s. 738–739 i n.; M. Rodzyńkiewicz, *Kodeks...*, *op. cit.*, wyd. 3, s. 284–285; R. Pabis, [w:] J. Bieniał, M. Bieniał, G. Nita-Jagielski, K. Oplustil, R. Pabis, A. Rachwał, M. Spyra, G. Suliński, M. Tofel, R. Zawłocki, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 668.

<sup>76</sup> A. Barczak-Oplustil, K. Oplustil, *op. cit.*, s. 108; M. Trzebiatowski, *Spółka z o.o. „w organizacji” w praktyce notarialnej*, Warszawa 2001, s. 176.

<sup>77</sup> M. Król-Gajewska, A. Wyrzykowska, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zagadnienia praktyczne*, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 257.

<sup>78</sup> P. Skorupa, *op. cit.*, s. 48.

<sup>79</sup> R. Pabis, *Kodeks spółek handlowych...*, *op. cit.*, wyd. 2, s. 985; M. Król-Gajewska, A. Wyrzykowska, *op. cit.*, s. 257.

<sup>80</sup> *System prawa handlowego...*, t. 2, s. 1368.

<sup>81</sup> A. Barczak-Oplustil, K. Oplustil, *op. cit.*, s. 104.

Rozwiązanie to jest jednakże mało precyzyjne i zupełnie nieweryfikowalne przez podmioty zewnętrzne. Koncepcja ta rodzi poważne wątpliwości interpretacyjne, i jeszcze większe zastrzeżenia z punktu widzenia praktycznego w przypadku późniejszego ujawnienia niespłaconych wierzytelności<sup>82</sup>. Zdaniem A. Nowackiego zasadne jest składanie rezygnacji przez członków zarządu w chwili gdy uznają, że dokonano stosownych rozliczeń lub też przeprowadzanie, niezależnie od okoliczności, postępowania likwidacyjnego<sup>83</sup>. Na uwagę zasługuje przede wszystkim pomysł Andrzeja Kidyby, który postuluje zasadność odbywania się zgromadzenia wspólników także w przypadku bezlikwidacyjnego trybu zwinienia spółki z o.o.<sup>84</sup>

W kontekście poczynionych uwag uzasadnione wątpliwości rodzi brak precyzji w uregulowaniu momentu ustania bytu spółki z o.o. „w organizacji”. Zastana regulacja normatywna może prowadzić bowiem do niepożądanych sytuacji, w których zachwiana zostanie temporalność pierwotnej formy ustrojowej spółki z o.o. Z uwagi na istniejące luki prawne (lub dzięki nim) spółka z o.o. „w organizacji” może funkcjonować przez bliżej nieokreślony czas. Posiadając nadal podmiotowość prawną, może skutecznie funkcjonować w obrocie gospodarczym. Celem postępowania likwidacyjnego powinno być generalnie (w uproszczeniu) uporządkowanie oraz zakończenie wszystkich spraw spółki<sup>85</sup>. Za rozwiązaniem podmiotu kryć się powinny formalne i obiektywne przyczyny wpisujące się w ochronę interesu publicznego<sup>86</sup>. Przyczyny, ale też skutek ich wystąpienia w spółce z o.o. „w organizacji”, powinny być niezależne od czyjejkolwiek woli, szczególnie że w przypadku spółek kapitałowych „w organizacji” proces likwidacji jest nieodwracalny, co stanowi istotną różnicę w stosunku do zarejestrowanej już spółki kapitałowej. Założenie to może zostać zachwiane. Cel likwidacji ogranicza działalność spółki, gdyż jej reprezentanci mogą oprócz czynności likwidacyjnych podejmować kolejne interesy tylko wtedy, gdy jest to potrzebne do zakończenia interesów w toku (art. 282 w zw. z art. 11 § 2 k.s.h.). Ograniczenia nałożone na likwidatorów nie odnoszą jednak skutku wobec osób trzecich; natomiast w stosunku do osób trzecich działających w dobrej wierze, ich czynności uważa się za czynności likwidacyjne (art. 283 § 2 i 3 k.s.h. w zw. z art. 11 § 2 k.s.h.). Równocześnie należy pamiętać o multiplikacji podmiotów odpowiedzialnych za zobowiązania spółki z o.o. „w organizacji”. Trafnie przyjmuje się, że w trakcie procesu rozwiązywania spółki z o.o. „w organizacji” oprócz odpowiedzialności likwidatorów trwa odpowiedzialność solidarna spółki i osób, które działały w jej imieniu, a także wspólników do wysokości niewniesionych

---

<sup>82</sup> Środek zaradczy w formie dalszego trwania odpowiedzialności z art. 13 k.s.h. proponują A. Barczak-Oplustil, K. Oplustil, *op. cit.*, s. 104.

<sup>83</sup> A. Nowacki, *op. cit.*, s. 18.

<sup>84</sup> A. Kidyba, *Spółka z o.o. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2002, s. 227.

<sup>85</sup> M. Król-Gajewska, A. Wyrzykowska, *op. cit.*, s. 242.

<sup>86</sup> M. Michalski, *op. cit.*, s. 515–516.

wkładów (art. 13 k.s.h.). Nadmienić należy, że niedojście do skutku spółki kapitałowej może również rodzić odpowiedzialność odpowiednich podmiotów<sup>87</sup>. Instrumentem ochronnym przed nadużyciem instytucji spółki z o.o. „w organizacji” wobec niedoskonałych przepisów normujących kwestię ustania jej bytu prawnego zdaje się właśnie regulacja zasad odpowiedzialności. Niezmiernie ważne z punktu widzenia obrotu jest również uzupełnienie nazwy firmy spółki dodatkiem „w likwidacji”<sup>88</sup>. Ochrona interesu wierzycieli spółki z o.o. „w organizacji” „w likwidacji” jest silniejsza niż wierzycieli zarejestrowanej spółki z o.o. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, jeżeli spółka z o.o. nie pozostaje we władaniu jakichkolwiek składników majątkowych, to nie sposób w samym tylko jej istnieniu upatrywać możliwości zaspokojenia przez nią wierzycieli<sup>89</sup>. Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości przy okazji wydawania tego wyroku, że utrzymywanie martwych podmiotów jest nieuzasadnione i może być mylące dla pozostałych uczestników obrotu. Wskazane byłoby odniesienie tej konkluzji również do spółki z o.o. „w organizacji”. Uzasadniona zdaje się tym samym teza o istnieniu potrzeby ingerencji ustawodawcy w regulację zwinienia przedsiębiorstwa.

---

<sup>87</sup> M. Tajer, *Odpowiedzialność za nieutworzenie spółki akcyjnej „w organizacji” oraz za niedojście do skutku spółki akcyjnej*, „Prawo Spółek” 2007, nr 9, s. 28.

<sup>88</sup> M. Trzebiatowski, *Od kiedy firma spółki handlowej z dodatkiem w likwidacji*, „Prawo Spółek” 2010, nr 12, s. 9 i n.

<sup>89</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2003 r., sygnatura akt IV CK 256/02, LEX nr 134088.